

ODPOWIADAMY ZA JAKOŚĆ

Lepiej produkować mniej, lecz na wysokim poziomie, niż dużo – ale taniej i być może ze stratą dla jakości? Usłyszałam zdecydowaną odpowiedź: wolę mieć firmę regionalną, ale dobrą.



Zdjęcie: autor/ka

Choć nie jest wyposażone w maszyny, to jednak stanowisko do kontrolowania działania żaluzji pełni bardzo ważną funkcję. Niezawodność konstrukcji jest niezwykle istotna, gdyż każda awaria oznacza wymianę zespolenia.

Plast-System oraz **Izoglas** to radomskie firmy powiązane ze sobą osobami właścicielami, **Barbary i Mirosława Kodziszewskich**. Pan Mirosław był przed 10 laty współzałożycielem i do niedawna współwłaścicielem firmy **TS Polska**, produkującej ogrody zimowe. I choć rynek jest obiecujący, sprzedał swoje udziały, uznał bowiem, że nie jest w stanie dłużej zajmować się aż trzema podmiotami równie intensywnie. Pozostała zatem produkcja szyb zespolonych oraz okien: drewnianych, tworzywowych i z aluminium.

Zaufanie klientów

Opinia kupujących to jeden z najistotniejszych czynników decydujących o sukcesie. Trzeba gromadzić jak największą wiedzę o odbiorcach i mieć do zaoferowania kilka rodzajów produktów. Ale to pomaga przetrwać trudne czasy, choć chwila próby została spowodowana nie bezpośrednio kryzysem, a sztucznym zaniżaniem cen okien przez innych uczestników rynku. Pytano wówczas: dlaczego wasze okna są o 25 proc. droższe od innych? Upór w utrzymaniu niezmienną jakości, która zawsze wiąże się z wyższymi cenami, pozwolił przetrwać.

Również owo stawianie na jakość zdecydowało, że zaprzestano współpracy z dużą grupą dilerów. Jako wyjaśnienie usłyszałam dość powszechną wśród producentów okien argumentację, że sprzedawcy często ze zbyt małym zaangażowaniem oferują produkty i posiadają niewystarczającą wiedzę fachową. Dlatego oprócz biura w Radomiu jest jeszcze biuro handlowe w Warszawie, mieszczące się w założonej przez właścicieli i wygodnej dla firmy regionalnej odległości ok. 100 km od miejsca produkcji, oraz kilku dilerów.

Dla każdego – okno

Oferta kierowana jest przede wszystkim do osób o dochodach średnich i wyższych.

Mogą oni kupić np. okna energooszczędne o głębokości zabudowy 90 mm i współczynniku U wynoszącym 0,82 W/m²K – okna takie stanowią około 50 proc. produkcji Plast-Systemu. Dostawcą profili jest **Veka**, z którą nieprzerwana współpraca trwa już 18 lat.

– Wróciliśmy do drewna, chociaż nie sądziłem, że to nastąpi. To są zupełnie inne technologie niż w latach 80. Obecnie rynek akceptuje tylko okna jednoramowe i ewentualnie do obiektów zabytkowych okna skrzynkowe – stwierdza pan Mirosław. Tak więc spośród okien drewnianych są dostępne standardowe, o szerokości profilu 68 mm, a także okna w systemie 78 mm, w których można osadzić zespolenia trzyszybowe. Przy cieplej ramce i szybie 0,6 uzyskuje się U = 0,9. Wchodzą zaś do produkcji okna w systemie 88 mm, które będą jeszcze cieplejsze. Już od dawna montowane są w nich zawiasy ukryte w ramach. Dużo produkuje się też okien drewnianych lukowych, służą do tego dwa wyspecjalizowane centra obróbcze.

Okna aluminiowe produkowane są na systemach **Reynaers**, z którą współpraca trwa od 1994 r. Dla osób ceniących estetykę drewna i trwałość metalu są przeznaczone okna drewniano-aluminiowe. Umieszczona na drewnianym oknie w systemie 68 mm nakładka montowana jest w taki sposób, że metal nie dotyka szyby, jak to ma miejsce w technologiach włoskich; dzięki czemu nie powstaje w tym miejscu mostek termiczny. We Włoszech jednak, z powodu znacznie łagodniejszego klimatu ten czynnik ma małe znaczenie. Okna drewniano-aluminiowe mają niezwykle długą trwałość, gdyż – jak wiadomo – najmniej

trwała jest farba, stanowiąca warstwę ochronną i wykończeniową drewna.

– Obserwuję, że zmienia się struktura sprzedaży. Praktycznie nie sprzedajemy najtańszych okien, a coraz więcej klientów jest zainteresowanych innymi tematami – podsumowuje pan Mirosław.

Co kryje szyba

Drugi duży segment produkcji to szyby – od 15 lat funkcjonuje własny zakład zespalandia w Orońsku. Dysponuje certyfikatem E na bezpieczeństwo, wydanym przez **Instytut Szkła i Ceramiki** w Krakowie, również jakość szyb jest potwierdzona przez tę placówkę. Szkło krojone jest z formatu *jumbo* na sterowanych cyfrowo stołach. Zakład nie pracuje z maksymalną wydajnością – ma wystarczyć tylko na potrzeby Plast-Systemu. Można produkować tutaj ok. 500 zespołów dziennie, ale lepiej nie uzależniać się od zewnętrznych kontrahentów. W każdym razie tak uczy doświadczenie Izoglasu: co trzeci z dawnych odbiorców miał problemy finansowe, które odbijały się na firmie. A jak wiadomo, dochodzenie swoich praw trwa, choć i tak jest łatwiejsze od wyegzekwowania zadłużenia.

Decyzja o ograniczeniu produkcji zespołów pociągnęła za sobą w pewnym momencie zmniejszenie liczby pracowników; pozostawiono natomiast oprzyrządowanie techniczne, gdyby sytuacja się zmieniła. Produktem, który z pewnością wyróżnia Izoglas spośród innych producentów szyb zespolonych, są żaluzje międzyszybowe, o nazwie *Isolette*. To niemiecki produkt, z którego wytwórcą Mirosław Kodziszewski współpracuje już od 10 lat, wykonując żaluzje na podstawie licencji producenta. Wyrób niemal na polskim rynku nieznaną, za Odrą popularny od 20 lat i tam też, do producentów zespołów, kierowano produkcję z Radomia. W pewnym momencie było ok. 30 odbiorców, także z Austrii i Szwajcarii.

Żaluzja międzyszybowa jako produkt ma przed sobą istotne wyzwanie: musi być tak trwała jak zespolenie, w którym ją zamontowano. Doświadczenie niemieckie oraz polskie wskazują, że można zbliżyć się do ideału. Potwierdzeniem jakości produktu jest m.in. list referencyjny z radomskiego szpitala, wydany dziewięć lat po zamontowaniu tam okien z żaluzjami międzyszybowymi (okres gwarancji obejmuje pięć lat).

Bez atestu ani rzus

Żaluzje międzyszybowe są produkowane z wąskich, aluminiowych lamelk o szerokości 15 mm. Materiał pochodzi ze Szwecji, gdyż najlepiej spełnia stawiane wymagania. Taśma jest wystarczająco elastyczna, nie wypacza się i nie skręca pod wpływem wysokiej temperatury oddziałującej na okno. Pozostaje tylko duży odpad – dobrej jakości taśma aluminiowa zachowuje pamięć kształtu, a ponieważ dostarczana jest w kręgach, to bliżej środka odcinki długości lamelki byłyby wygięte.

Żaluzje są produkowane w dwóch wersjach: ze sterowaniem manualnym (za pomocą łańcuszka koralikowego lub na korbę) oraz elektrycznym (za pomocą pilota lub przełączników). To właśnie silniczki elektryczne są piętą Achillesową rozwiązania. Ponieważ muszą wytrzymać spore chłodzenie w zimie i silne nagrzewanie latem, nieliczni producenci decydują się na dawanie długiej gwarancji na swoje wyroby; wymaganą jakość i gwarancję oferuje niemiecka firma **Lacher**.

Wysoka temperatura i promienie UV są też wrogami innych elementów, z których składa się żaluzja, np. tasiemek z tworzywa sztucznego umożliwiających ruch lameli; dlatego tak ważne jest stosowanie materiałów z atestami.

Nie do każdego okna

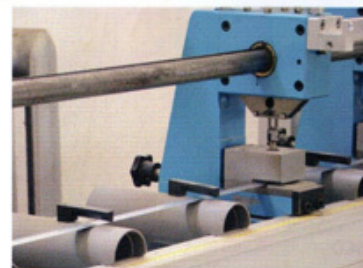
Żaluzje międzyszybowe mogą być montowane w oknach z dowolnego materiału – ważna jest bowiem szerokość przestrzeni międzyszybowej, np. w drewnianym systemie 68 rama jest za wąska, zaś odpowiednia jest już w systemie 78; szerokość pakietu 4-27-4 wynosi 36 mm. Żaluzja może mieć długość do 250 cm. Nawet przy maksymalnym wymiarze, wysokość kasety, do której jest zwijana tasiemka, pozostaje taka sama, stosuje się tylko cieńszą tasiemkę – o grubości 0,14 mm, zamiast standardowej 0,18 mm; podczas podnoszenia żaluzji tasiemka jest nawijana wewnątrz kasety. Żaluzja może być monto-

wana w zespoleniach o szerokości do 4 m, jednak ze względu na obciążenie silnika i lamelki w takim przypadku robi się dwie, trzy żaluzje obok siebie. Atestowane materiały wysokiej jakości i niezawodne silniki mają odzwierciedlenie w cenie żaluzji. Wyposażone w nią skrzydło okienne jest o około 80 proc. droższe od zwykłego. Na rynkach zachodnich jednak od lat zainteresowanie tym produktem jest duże. Gorzej jest w kraju, gdzie roczna sprzedaż wynosi około tysiąca sztuk. Dzieje się tak jednak nie tylko z powodu ceny, ale też zbyt małej znajomości produktu wśród potencjalnych klientów. Ten drugi czynnik państwo Kodziszewscy mają zamiar w najbliższym czasie zmienić.

Innowacje to jest to


Żaluzja międzyszybowa to nie jedyny produkt interesujący, ale nie powszechny na naszym rynku. Drugim jest szyba grzewcza, której oferta również jest efektem współpracy z partnerami niemieckimi. Jest to produkt, który z powodzeniem znalazłby zastosowanie np. centrach handlowych, a także w różnego rodzaju naświetlach, świetlikach dachowych, ogrodach zimowych i wykuszach. W przypadku montażu poziomego lub skośnego rozwiązywałby też problem odśnieżania. Wystarczy bowiem co jakiś czas włączyć prąd i śnieg się stopi.

Takie szyby bywają stosowane w Niemczech także do ogrzewania gabinetów czy pokoi biurowych tam, gdzie z jakichś powodów nie można zasto-



Lamelki powstają z wąskiej, aluminiowej taśmy, przy czym ważne jest, aby przeznaczony do obróbki materiał był równy i w żaden sposób niezdeformowany.

sować grzejników lub wyglądałyby one nieelegancko. Wyrób podłączony do prądu nagrzewa się szybko, a steruje się nim za pomocą przełącznika. Pan Mirosław przyznaje, że bardzo lubi innowacje, dlatego ma zamiar wprowadzić jako kolejny produkt szybę chromatyczną – po podaniu odpowiedniego potencjału elektrycznego staje się ona matowa. Właściciel Izoglasu ma jednak świadomość, że choć z czasem produkty te staniają, to na razie polscy klienci są za mało zamożni na takie rozwiązania. I podkreśla, że warto poczekać: – *Kiedy 18 lat temu zaczynałem produkcję okien tworzywowych, koledzy się śmiali: kto będzie je kupował? A w tej chwili dominują one na rynku.*

 HANNA CZERSKA
h.czerska@okna-forum.pl